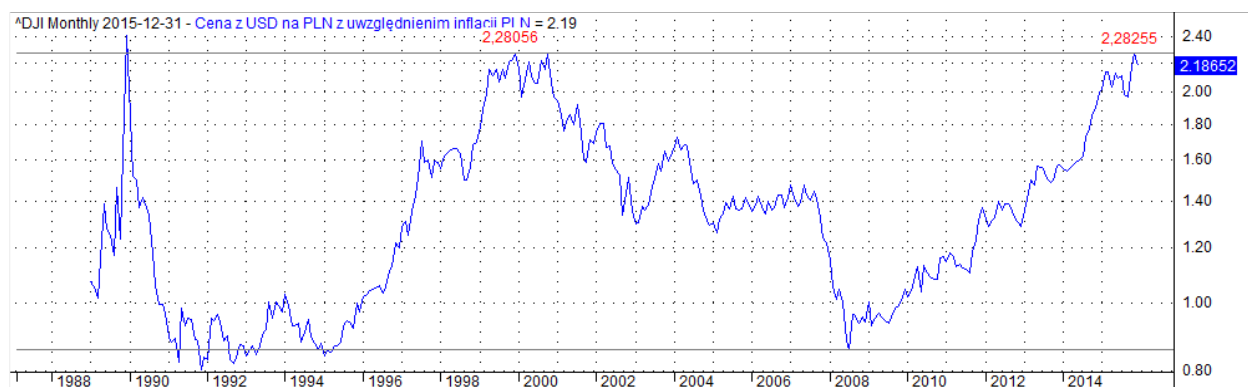


Data publikacji: 25 stycznia 2016

Oscylator DJIA

W poprzednim opracowaniu [PLN a trendy na DJIA i WIG 05/2015](#) pisałem: *Być może najważniejszą rzeczą wynikającą z tego wykresu jest to, że jak dotąd również ten wykres wygląda jak oscylator, który obecnie dociera do swoich historycznych maksimów. Oznacza to, że trend wzrostowy tak obliczanego DJIA z dużym prawdopodobieństwem zmierza ku końcowi.*

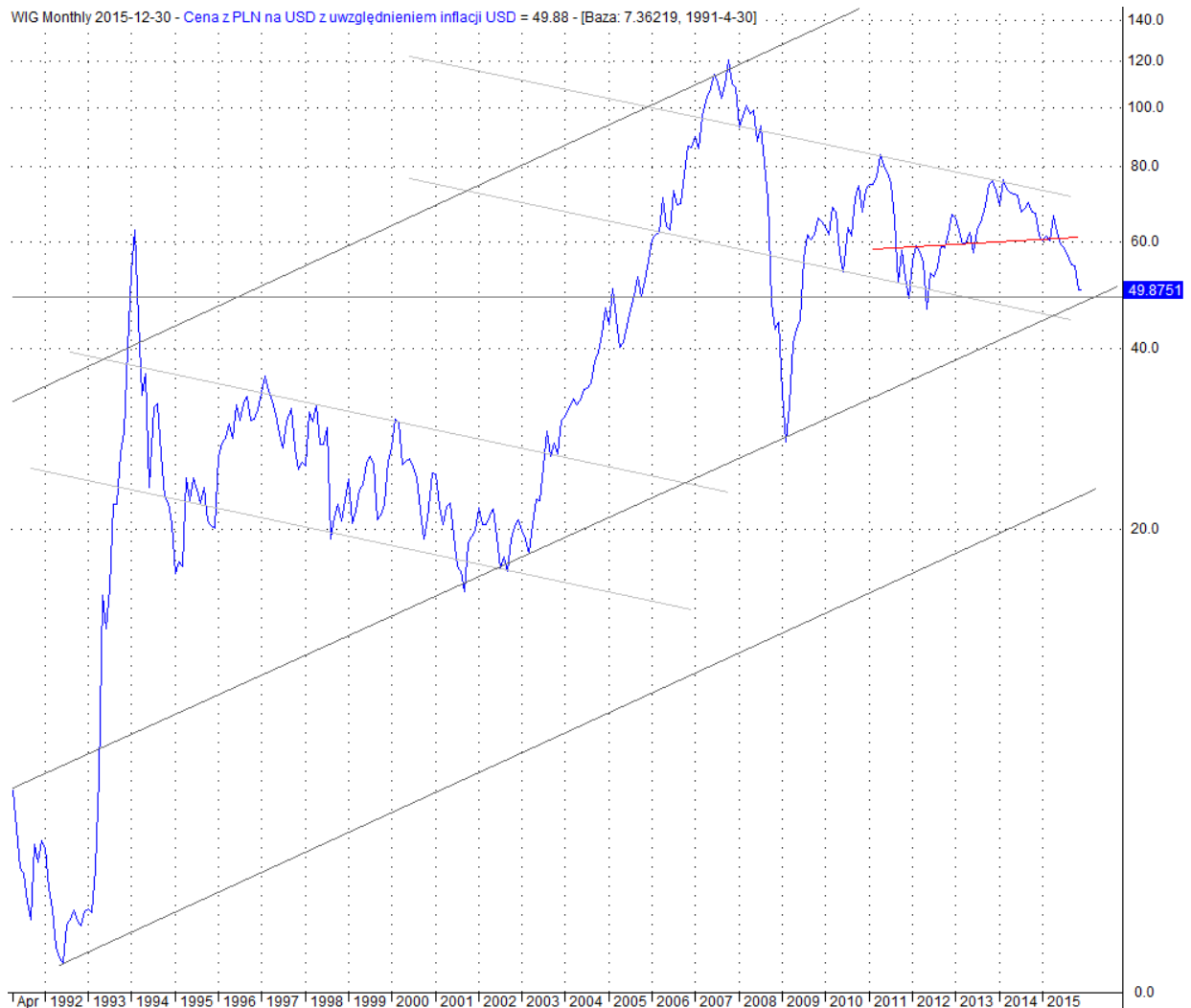


Od opublikowanego w czerwcu 2015 roku poprzedniego opracowania dotyczącego oscylatora DJIA, wykonał on ruch wzrostowy, wyrównując w listopadzie 2015 roku poprzedni wierzchołek z grudnia 1999 roku. Wyrównanie nastąpiło z niezwykłą dokładnością wynoszącą niecałe 0,09%. Tak liczony indeks potwierdził istnienie na tej wysokości istotnego oporu. Indeks może jeszcze wykonać ruch w kierunku linii oporu, może nawet ją przebić na niewielkim dystansie lub oscylować w niewielkim zakresie na obecnych poziomach, ale generalny wniosek jest ciągle ten sam: rynki akcji znajdują się w okolicach wierzchołkowych w znaczeniu długookresowym i główny kierunek ruchu na najbliższe lata jest skierowany w dół.

WIG

W analizie [PLN a trendy na DJIA i WIG 05/2015](#) pisałem: *Obecnie rynek miałby przed sobą do wykonania ostatnią falę spadkową w ramach większego cyklu spadkowego. W dodatku od drugiej połowy 2012 roku rynek tworzy formację RGR, z której wyjście powinno nastąpić w dół.*

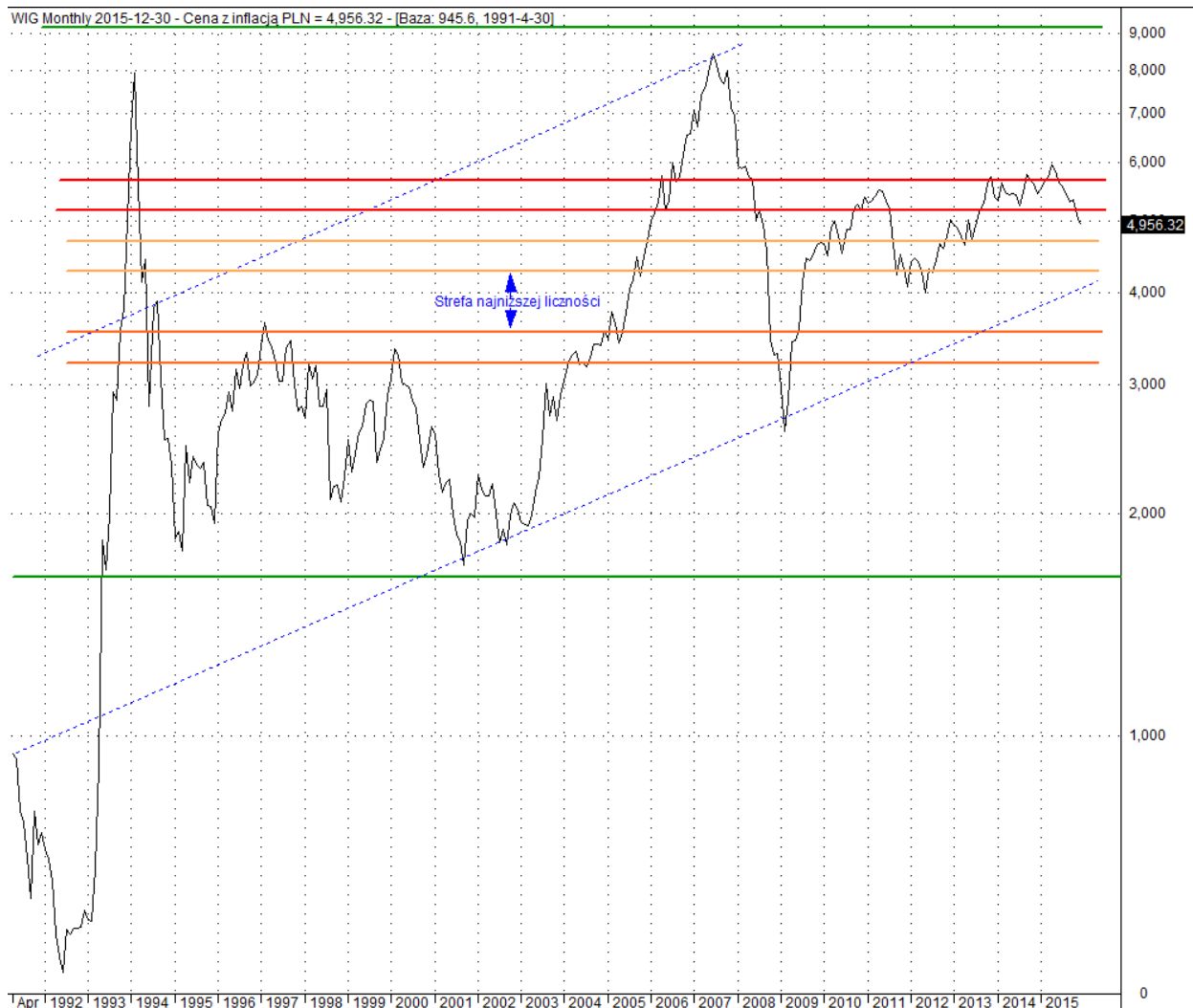
Zgodnie z prognozą, wyjście nastąpiło w dół, a obecna sytuacja przedstawiona jest na wykresie poniżej.



Do wykresów z inflacją dodałem informację o wartości i dacie bazy, czyli pierwszego notowania. Umożliwia to obliczenie np. miesięcznych czy rocznych realnych stóp zwrotu z inwestycji przy założeniu otwarcia pozycji w dniu i po kursie pierwszego notowania.

Poniżej zamieszczam wykres WIG-u skorygowany o inflację.

Jak widać, zamknięcie WIG-u skorygowanego o inflację wyniosło 4956,32 punktu na koniec grudnia 2015 roku. Wartość pierwszego zamknięcia wyniosła 945,6 punktu na koniec kwietnia 1991 roku. A zatem wykres obejmuje 297 notowań miesięcznych, ale do obliczeń uwzględniamy 296 miesięcy, ponieważ pierwsze zamknięcie traktujemy jako bazowe. W wyniku obliczeń otrzymujemy średnią miesięczną rzeczywistą stopę zwrotu wynoszącą 0,56% i roczną wynoszącą 6,95% minus podatek i koszty.



Na wykresie pojawiło się sporo nowych linii. Moje główne założenie jest takie, że z uwagi na to, że na WIG-u w dalszym ciągu nie można wyznaczyć prawidłowej linii długookresowego trendu wzrostowego, zakładam, że trend długookresowy jest horyzontalny. Dla takich założeń opracowałem histogram (rozkład gęstości), z którego najważniejsze informacje przenieśliem na wykres powyżej. Przyjąłem szerokość przedziału wynoszącą 10%. Trzy pary czerwonych linii horyzontalnych o różnych odcieniach przedstawiają trzy najbardziej liczne przedziały notowań – najbardziej czerwony przedział przedstawia najbardziej liczny. W opracowaniu [Oscylator WIG 05/2015](#), w którym dokonałem podobnych obliczeń przy nieco innych założeniach napisałem: **Niezwykle istotne jest to, że najbardziej liczny przedział WIG tworzy obecnie. Oznacza to, że technicznie mamy do czynienia z fazą akumulacji lub dystrybucji. Ze względu na sytuację na DJIA znacznie bardziej prawdopodobne jest to, że jest to faza dystrybucji.**

I tak też zachował się rynek, wychodząc ze strefy dystrybucji w dół.

Obecna sytuacja na tak obliczonym WIG-u jest niezwykle interesująca. Na niebiesko zaznaczyłem przedział o najniższej licznosci. Właściwie są to dwa przedziały znajdujące się obok siebie o licznosciach o kilkadziesiąt procent niższych od sąsiednich przedziałów. Ten prawie pusty przedział obejmuje zakres notowań od około 3530 do 4300 punktów. I to w obecnej sytuacji jest niezwykle cenną informacją. Przedział ten, a dokładnie jego górne ograniczenie, może zadziałać jak mocne wsparcie i nie dopuścić do głębszych spadków. Strefa niskiej licznosci w takim przypadku mogłaby być naruszona na niewielką głębokość w serii ruchów krótkich spadkowych, ale za każdym razem indeks wracałby powyżej tej linii, co skutkowało by umacnianiem wsparcia. Takie zachowanie indeksu z dużym prawdopodobieństwem sygnalizowałoby tworzenie długookresowej bazy do wzrostów. Oznaczałoby to, że rynek nie spadnie poniżej 4000 punktów.

Istotne jest również to, że w okolicy górnego ograniczenia tej strefy przebiega linia trendu wewnętrznego, która przesunięta równolegle w górę daje kanał trendu wzrostowego (przerywane, cienkie, niebieskie linie). Dolna linia jest zbudowana na pięciu punktach zwrotnych, czyli jest dosyć mocna. Czy w połączeniu ze strefą niskiej licznosci zatrzyma naszą giełdę przed naprawdę głębokimi spadkami?

A jeżeli nie zatrzyma, to co się stanie? Wspomniana długookresowa wewnętrzna linia trendu zostanie przełamana i da to jednoznaczny sygnał do długotrwałej i głębokiej bessy. Samo tylko wyrównanie licznosci do normalnych wielkości, czyli dodanie notowań z przedziału najniższej licznosci zajęłoby WIG-owi około 3 lata. A przecież indeks przy takim spadku musiałby zejść jeszcze niżej, na co też trzeba czasu. Czyli całą bessę można byłoby oszacować na około 5 – 6 lat.

Niezwykle istotne dla dalszego rozwoju sytuacji będzie zachowanie indeksu na wspomnianych przeze mnie wsparciach.

Należy też zauważyć, że pomimo możliwości wyznaczenia długookresowego kanału wzrostowego, jego nachylenie jest znacznie większe, niż nachylenie kanału DJIA skorygowanego o inflację. Z tego porównania wynika wprost, że WIG wcześniej czy później wybije się z tego kanału w dół, szukając nowego kanału długookresowego trendu wzrostowego o znacznie mniejszym nachyleniu.

Przy okazji przyjrzyjmy się długookresowym zyskom skorygowanym o inflację dla poszczególnych przypadków inwestorów. Jako bazę przyjmijmy datę pierwszego miesięcznego zamknięcia WIG, czyli 30.04.1991.

Inwestor PLN – inwestor wydający w PLN, inwestor USD analogicznie.

Inwestor USD kupujący DJIA	244,90%
Inwestor USD kupujący WIG	577,45%
Inwestor PLN kupujący DJIA	165,93%
Inwestor PLN kupujący WIG	424,15%

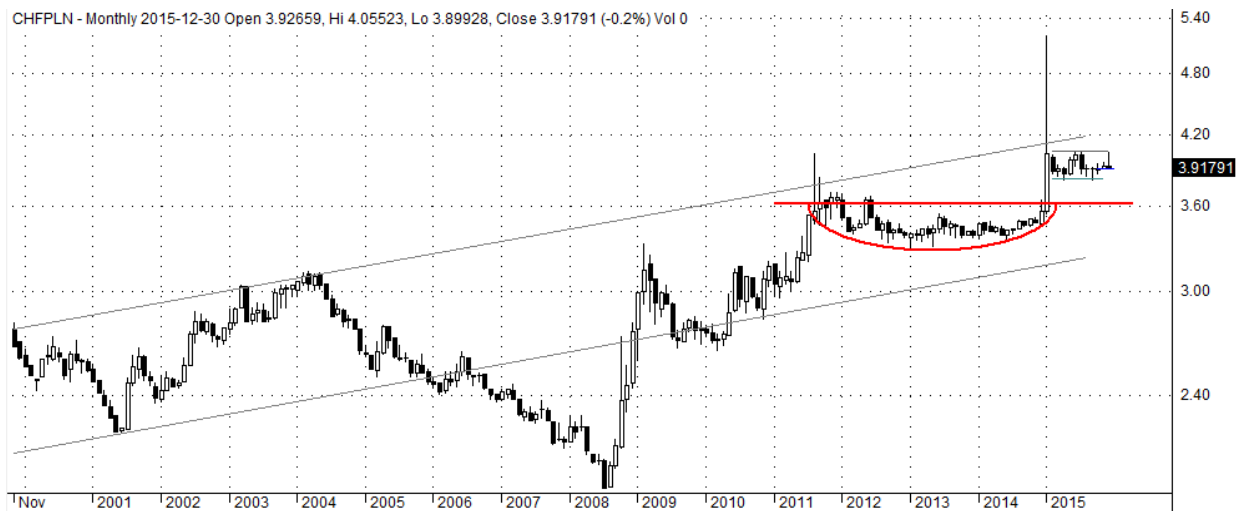
Wnioski:

- wartość pozycji WIG zakupionej przez inwestora USD w dniu jak wyżej jest na dzień 31.12.2015. 2,36 razy wyższa od wartości DJIA kupionego tego samego dnia
- wartość pozycji WIG zakupionej przez inwestora PLN jest 2,56 raza wyższa od wartości pozycji w DJIA
- inwestor USD kupujący WIG i tak zarobił na tej transakcji więcej, niż inwestor PLN kupujący WIG
- kupno i trzymanie DJIA z punktu widzenia inwestora PLN jest znacznie mniej zyskowne, niż kupno i trzymanie WIG
- kupno i trzymanie WIG jest dla inwestora USD znacznie bardziej zyskowne, niż kupno i trzymanie DJIA
- dla inwestora PLN kupno WIG jest atrakcyjne długookresowo, a DJIA powinien być traktowany spekulacyjnie.

CHFPLN

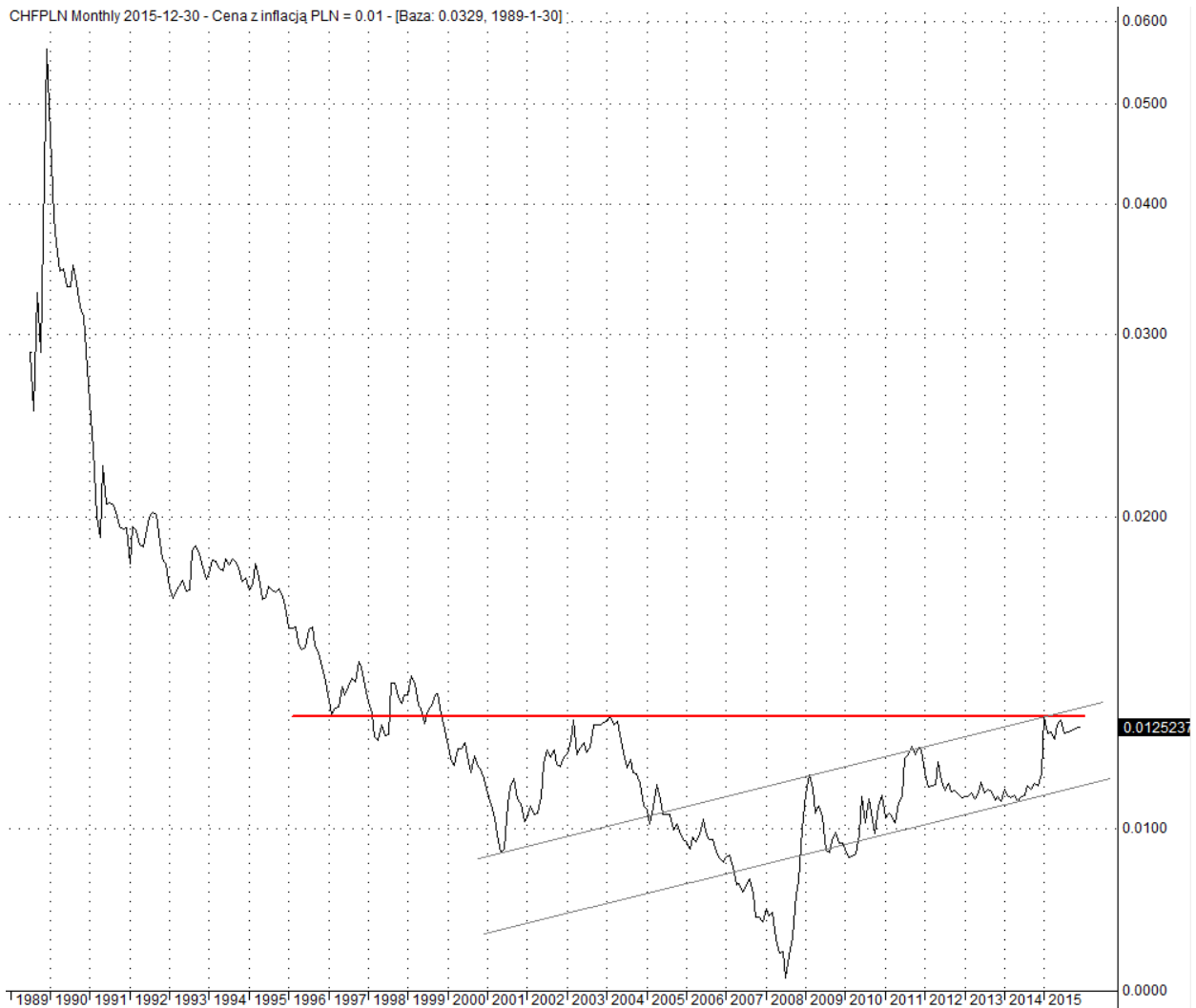
W analizie [Przegląd rynków 2014](#) pisałem o franku: *Co teraz powinno nastąpić? Krótka stabilizacja na obecnych poziomach (okolice 4 zł) lub niezbyt głęboki ruch powrotny, a następnie dalszy marsz w górę.*

Popatrzmy na wykres.



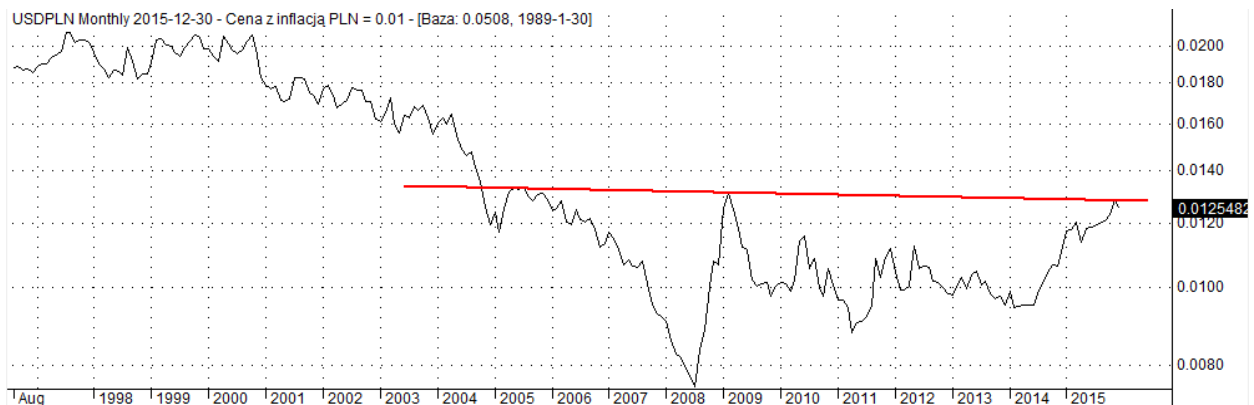
Wspomniana przeze mnie krótka stabilizacja nieco się przedłużyła i trwała przez cały rok 2015. Przyjrzyjmy się dokładniej wykresowi. Od dna w 2008 roku kurs franka rośnie dynamicznie aż do połowy 2011 roku z krótką przerwą w roku 2009 i na początku 2010, po czym tworzy ogromną, bo ponad trzyletnią formację spodka, z której wybija się w styczniu 2015 roku. Przez resztę 2015 roku tworzy ruch boczny o wąskim zakresie oscylacji nie zbliżając się nawet do poziomu wybicia ze spodka (około 3,60 zł). Co z tego wynika? To, o czym mówię od kilku lat: siła trendu wzrostowego na franku szwajcarskim jest ogromna. Spodek z lat 2011 – 2014 był zasadniczą platformą do wystrzelenia kursu franka w prawdziwy kosmos, co dopiero nastąpi. Wąski trend boczny z roku 2015 i to w dodatku przebiegający wysoko od górnej linii spodka podkreśla ogromną presję wzrostową. Jeżeli nie wystąpi jakiś zewnętrzny czynnik o ogromnej wadze mogący zahamować tę tendencję, kurs franka zawędruje bardzo wysoko. To mogą być ostatnie miesiące przed kolejnym, być może skokowym wzrostem kursu tej waluty.

Kurs franka skorygowany o inflację dotarł do niezwykle istotnej linii oporu. Jej przełamanie w górę potwierdziłoby istnienie długookresowego trendu realnego umacniania kursu franka szwajcarskiego wobec złotówki.



Inne waluty

Podobną wymowę ma wykres USD/PLN skorygowany o inflację.



Najbardziej stabilną parą jest obecnie EUR/PLN, która to para od roku 2010 tworzy trend boczny. Nie ma sygnałów do jakiegoś spektakularnego ruchu, ale tak długo budowana baza nie może pozostać bez uwagi. Długookresowe sygnały kupna pojawią się po przebiciu 5 zł.

Podsumowanie...

właściwie tako samo jak przed rokiem: *Rynki akcji w dół, ropa naftowa w dół, złotówka w dół, złoto w górę – tak można streścić moją prognozę dla tych rynków na najbliższe lata.*

Kazimierz Ożóg